



SAZETA WARSZAWSKA

We Srodeę Dnia 13. Grudnia Roku 1786.

Z Warszawy dnia 13. Grudnia.

Jaką wiadomość, o Trzęsieniach Ziemi w Polsce przytrafionych, dawne Kraju naszego Dzieci nam podały, opisaliśmy to w tegoroczney Gazecie pod dniem 8. Marca przyłączając tamże ostrzeżenie Moralne. Teraz kładniemy uwagę, iż od pierwszego w Roku 1000. zdarzonego y w kronikach opisanego Trzęsienia, aż do drugiego Trzęsienia, upłynęło lat 16. Od drugiego do trzeciego, lat 184. Od trzeciego do czwartego, lat 57. Od czwartego do piątego, lat 46. Od piątego do szóstego, lat 45. Od szóstego do siódmego lat 10. W tych zaś czasach, w przeciągu szesnastu nie spe-

na Miesiący, trzy razy Trzęsienia Polskę naszą nawiedziły, to jest dnia 22. Sierpnia Roku przeszłego, d. 27. Lutego Roku bieżącego, y dnia 3. Grudnia terażniejszego. Okoliczności okropne tego ostatniego Trzęsienia, z Krakowa przyssane, kładniemy tu, z przyłączeniem tamże wiadomości y z miysc innych:

Iuż to drugi raz w tym Roku, nawiedziło nas Trzęsienie Ziemi, mocniejszy y straszniejszy nierownie tą drugą razą, aniżeli owe pierwsze dnia 27. Lutego przytrafione. W dzień *S. Franciszka Xawiera* (była to *Niedziela Pierwsza Adwentowa*) to jest dnia 3. terażniejszego Miesiąca Grudnia, o pięciu minutach po godzinie piątej wieczornej, dał się słyszeć po wszystkich teraższych *Krakowskich Ulicach* wielki

szeleści, iak żeby biegących z impetem po bruku karet. Zaraz czuć się dało *Trzęsienie Ziemi*, poczynając się od *Kazimierza* na północ, a to przez wahanie czyli kołysanie (które jest gorsze y niebezpieczniejsze) nie zaś przez perpendykularne podrzucanie czyli podskakiwanie. Z większą wagą były nachylania się ku północy, a niżeli odchylenia się nazad ku południowi. Zaczęły zatym wszystkie domy wahać się, iak łódź na wodzie. Razem też poczęły rzukać dachy, belki, y więzania. Wszystkie drzwi kołatały, wszystkie okna dzwoniły. Szafy y same ściany, widocznie nachylały się. Stołki y krzesła pod siedzącami, od południa ku północy ufawały się. Podłogi y sklepienia pod nogami, zdawały się ugiąć. Na Wieży Zegarowej, młoty tegoż Zegaru, tak wielki szeleści czyniły, że nie tylko szylwach, ale y inni żołnierze przestraszeni, z *Kordygardy* uciekli. Także na Wieży *Panny Margi*, pływawszy *Trębacz* wielki łoskot, rozumiał że złodziey gwałtem do niego się dobiła, przeto wykoczył przeciwko niemu z siekierą; lecz gdy postrzegł, że dzwony z wiązaniem sam rufa się, przerażony tym widokiem, z wieży na pół martwy bieknął. Niektorzy Zakonnicy, w Refektarzu podówczas znaydujący się, przerażeni strachem, od tegoż swego Refektarza odbiegli. Pod tenże czas, *Wisła* straszliwie się wzburzyła i na łokieć podniosła się, tak dalece, że przechodzący w tenczas ludzie przez most na teyże rzece pływający, rozumieli że most pod nimi tonie. W *Bochni* tak wielkie Trzęsienie było, że przez rozstapione w piecach kachle, widzieć można było ogień w tychże piecach palący się; a iak tylko trzęsienie ustało, znowu się kachle doskonale do kupy zeszyły. Po niektórych izbach drzwi się potwierały. Na Zamku, y w innych niektórych miejscach, Dzwony Zegarowe, same się kilkokrotnie odezwały. W *Sendomirzu*,

w *Klasztorze J. J. XX. Reformatorow*, szalki przybite do ścian, znacznie poodpadały się; po domach *Iurystow*, papiery z stołów pospadały; na wielu miejscach, szklanki y kieliszki powywracały się; *Wisła* też znacznie się burzyła. W *Olkuszu*, w kilku sekundach, trzykroć tak mocno ziemia się strzęsła, że krzesła y stołki po izbach bujały, a ludzie od strachu na ziemię z krzykiem padali. W *Krzyszowicach*, tak był Kościół ztrząśniony, że dzwonka na wieży wiszącego brzakanie, sfiszane było. We wsi *Wielkieynocy* (około 5. mil od *Krakowa*) gdy pewny liczył na stole wypłaconą sobie Summę, za przypadłym tym, że trzęsieniem, pieniądze z rąk mu wyślakowały zaczęły, y żadną miarą do kupy zebrać je nie mógł, ale po izbie ze stołu spadając rozsypany się. Po niektórych miejscach, lustra y zwierciadła z ścian pospadały. W *Garnku* (o mil 3. od *Częstochowy* nad rzeką *Wartą* leżącym) w pokojach tamecznych, stoły, komody y krzeselka trzęsło, ludzi na pawimencie stojących unosiło, a opierających się o ściany odpychało. W *Włoszczowie* (o mil 12. od *Krakowa*) nie tylko we Dworze y w Miasteczku, ale y w okolicach, krzeselka pod siedzącami ufawały się, szklanki y kieliszki tłukły się, drzwi same otwierały się, dzwonki u Zegarow nadzwyczajnie dzwoniły, chusty rozwieszzone z sznurów pospadały, ptaśtwo polowe z pod firzech uciekało, domowe także ptaśtwo z siedlisk swych pozlatywało, w Kościele *Włoszczowskim* y w Pałacu poodpadały gzymsy. Na *Tyńcu*, Kościół miał się porywować. To Trzęsienie, wielką część Kraiu kołatało; z *Lipowca* do *Opatowa* liczy się mil 15. a w obu miejscach czuć się mocno dało. Inne też miejsca, od *Wisły* dalekie, równie, a miejscami jeszcze cięższe, toż niebezpieczeńie potkało. Tu w *Krakowie* o inney szkodzi (oproc małych rys) niestetyśmy, iak że z *iedney* *Kamienicy* kamienny wazon spadł;

a na drugiey, podobnyż wazon skreślił się y upadkiem groził, przeto go zdjęto. Ale przestraszenie obywatelów, w tym przeciągu (które do 30. sekund pilnie uważający liczą) tak było wielkie, że niektórym, krew puszczać musiano. Podobno się z tym Miłosierdziu Bokiemu, y terazniejszą drugą już tego Roku razą, tę tak okropną iwą plagę, na samym tylko dla nas posirażeniu y pogrożeniu, acz coraz już większym, iakawie jeszcze zakończyć.

Z Kolonii dnia 27. Listopada. Ostatnie z Carogrodu odebrane listy, nietylko niepotwierdziły nowiny o polepszeniu zdrowia Cesarza Turckiego, ale owszem donoszą, że znówu chrząkanie y plucie krwią odnowiło się, z którego fatalnych skutków obawiają się. Z tey przyczyny, cały Carograd jest w pomieszaniu. Tym czasem, W. Wezyr, przygotowania wojenne na głowę spieszy bez przykładu. Tenże odwiedza codzień roboty, które pospieszają nad Morzem Czarnym dla obrony Stolicy tameczney, które oraz skończone być miały na dzień 1. terażniejszego miesiąca.

Z Paryża d. 21. Listop: Generał de Rayneval wyjechał ztąd d. 18. tego Miesiąca do Hagi, a to z zleceniem od Dworu naszego, ażeby Kongres Rzpltey Holenderskiej, chciał spuścić nieco z swych pretenzyi, ponieważ y Xiążę Stadhuder spuszcza z swoich. Spodziewamy się, że pomieniony Kongres, usłucha tey perswazyi, a to y z tey przyczyny, że Krol Jmć Pruski, coraz ścisley z Cesarzem Jmcią przyjaźniący się,

interes swojego szwagra, to jest Xiążęcia Stadhudera, wyższym już tonem zamyśla proponować. Jakoż zdaie się rzecz pewna, że zawarty już jest Alians między Dworami Wiedeńskim y Berlińskim.

Z Londynu d. 14. Listopada, Zdaie się rzecz żadney niepodpadać wątpliwości, że nasz Parlament dopiero w miesiącu Stycznia następującego roku, rozpocznie swe Sessye. Nasi Politycy, już między sobą rozłożyli materye, które, iak oni mówią, Parlament ma na początku samym przedsięwziąć, a te są następujące: „Zabezpieczenie Handlownego Traktatu z Portugalią. Zawarcie Handlownego Traktatu z Rossyą. Nowe ustanowienie nie dawno proponowanych Handlownych propozycyi w Irlandyi. Wciągnięcie w jedno celnych podatków, ażeby łatwiej w nie wglądać można było. Nowa Policya dla Londynu y Westmünster; y daliza kontynuacya Processu Pana Hastings. „

Pomimo tego co głoszają Antiministeryalne Gazety, y pomimo przeciwnika Pana Pitt, który nie mając do czynienia z handlem, codziennie z partyą swoją przeciwko Handlownemu Traktatowi z Koroną Francuską, wielki hałas wznosi; Narod, a mianowicie ci, którzy mają handlować manufakturami, y zatrudniać się fabrykanii, niezmiernie są z niego kontenci; wyjąwszy tylko tych, którzy mają u siebie zakładane y zasadzone cukrowe trzci-

ny, y tych, którzy prowadzą handel *Angielskim* trunkiem zwanym *Rum*. Zamysłaią oni *Parlamentowi* podać suplikę, twierdząc, że ten *Traktat*, podług ich mniemania, jest szkodliwy. Co ztąd wyniknie, czas pokaże.

Trudno sobie wyimaginować, iak wielkie zachęcenie uczynione zostało po rozmaitych *Fabrykach*, w nadziei mającego wynikać znacznego zysku, który ściagnąć może *Handlowny Traktat z Koroną Francuską*. W *Bristol, Birmingham, Liverpool, Sheffield*, słowem powszechnych *Miastach*, gdziekolwiek są *Manufaktury*, roboty niezmiernie ożywione zostały.

Hrabini de Strathmore, w przeszły piątek od *hultaiow*, którzy przed nią udawali, iż mają rozkaz stawić ją przed *Lordem Mansfield*, w własnej iey karcie uwieziona została. Dotychczas niemożna wiedzieć, co się to ma znaczyć. Z tym wszystkim, cała ta tajemnica wkrótce się odkryje, gdyż natychmiast wysłana jest pogoń dla uwolnienia *Hrabini* z rąk tych łotrow. Ponieważ zaś wiadoma jest droga, którą oni przedsięwzięli, to jest przez *Highate y Barnett* do *Norden*, przeto niewątpiemy wcale o tym, żeby ich nie miano dognać.

Z *Londynu d. 17. Listop.* Mimo wszelkich nowin, że się osobliwie *Holandya* mocno opiera. Osadzie w *Botany-Bay*, jest rzecz nie zawodna,

że tam przeznaczone okręty z więźniami, ieszcz przed *Bożym Narodzeniem* wyniđą.

Jeść to nieiakiś *Robinson Boves Esq.*: który od wielu lat zaślubił był sobie ową pomienioną *Hrabinę de Strathmore*, którą gwałtownym sposobem, iakośmy wyżej donieśli, uwoził z *Londynu*. Zaraz po zaślubieniu, oboje oni żyli z sobą wcale nieszczęśliwie, a wina tego z obu stron pochodziła. Chce ona z nim iść do rozwodu, ale on, chociażby chciał chętnie od niej się uwolnić, niechce jednak znaczney iey *Substancyi* przez ten rozwodu tracić. Gdy ona zanioższy przed *Sąd Krolewski* zażalenia y skargi, które bez wątpienia przyspieszyłyby rozwod, chciała ie potwierdzić przysięgą przed *Lordem Mansfield*; Mąż niechąc tego dopuścić, kazał ją gwałtownie wywieść z *Londynu*. Czy on ją za granicę wysłał, czyli też gdzie w *Schottlandyi* ukryć ją kazał, rzecz dotychczas niewiadoma. Ale nie bawiąc o wszystkim się dowiemy, gdyż sąd wszelkiego dokłada starania do przystawienia przed siebie stron obojga.

Z *Lizbony d. 24. Paździer.* Przybyła tu *Fregata Marokańska*, która musi być reparowana. Na iey reparacją nasz *Arsenał* dostarczy wszelkich potrzebnych materyalów. *Cesarz Marokański* przysłał w prezencie naszej *Krolowej Jeymci* dzielnego konia, y złoty zegarek.

S U P L E M E N T

D O S A Z E J Y W A R S Z A W S K I E J

We Środę Dnia 13. Grudnia R. 1786.

Z Warszawy d. 13. Grudnia. W Niedzielę pierwszą Adwentu, w Kościele tutejszym JJ. PP. *Wizytek*, JX. *Wodziński* Biskup *Smoleński*, po odprawioney Biskupim obrządkiem Uroczystey Mszy Świętey, dał Zakonne Welum wstępuiącej do tego Zgromadzenia Jeymć Pannie Justynie Xieźniczce *Woronieckiey*. Kazanie do tego Aktu stosowne miał J. X. *Lipiński* Kanonik Katedralny *Płocki*: Ceremonią tę, ozdobiło przytomnością liczne y dystryngwowane Państwo w tey Stolicy znajdujące się.

Z *Lublina* d. 4. Grudnia. Trybunał Główny Kor: obchodził solennie Anniwersarz Koronacyi *Najiaśn: Pana. Zrana* ogłoszony był ten wielki dzień setnym z dzieł wyfrzeleniem, potem wszyscy JJ. PP. Sędziowie udali się na *Ratusz*, gdzie Sądy trwały do godziny 11., o ktorey zaczęła się *Wotywa pontificaliter* spiewana przez JX. *Kofickiego* Opatr *Mogilnickiego* Deputata z *Kapituły Krakowskiey*; Kazanie miał JX *Czaykowski* Kaznodzieia tuteyszey *Kollegiaty*; na końcu spiewane było *Te Deum laudamus* przy odgłosie frzelenia, y asystencyi licznego zgromadzenia Obywatelow, Zakonow y *Cechow*. Po nabożeństwie zaprosił do siebie na wielki obiad JX. Prezydent wszystkich Deputatow, znakomitych Obywatelow, *Palestrę* y *Duchowienstwo*. Była potym zwykła *Sadowa Sessya* aż późno w noc trwająca. Nazajutrz dawał wielki obiad JP. *Marzalek*, a wieczorem zaprosił całe *Publicum* na zakupione przez siebie *Teatrum* tuteysze, ktore po skończoney *Traiedy*, było *illuminowane* z cyfrą *Najiaśniejszego Pana*. Tenże JP. *Marzalek* dawał w ten dzień *afsamble* z tańcami. Wszystkie dni *Oktawy* tegoż Anniwersarza, wzięli na podział JJ. PP. Deputaci; y tak, w *poniedziałek*, czeftował J. X. *Koficki* *Krakowski*, we *wtorek* JP. *Russocki* *Krakowski*, we *środę* JP. *Poletyło* *Bracławski*, we *czwartek* JP. *Gorzeński* *Poznański*, w *piątek* JP. *Poletyło* *Kaszelan* y Deputat *Chełmski*, zakończył *oktawę* JX. *Prezydent*.

Z *Paryża* d. 17. *Listop*: *Generalny Kontrolor* w samey rzeczy zatrudnia się około ułożenia podatku od koni, karet, y *liberyi*. Projekt w tey mierze ma być podany *Krolewskiey Radzie* dnia 20. tego miesiąca. Kilku już *Generalnych Kontrolorow* chciało wprowadzić ten podatek, ktory zawsze iednak *niedochodził*.

Xiąże Jmé de *Harcourt* Guwerner *Delfina*, codziennie w *Normandyi* jest spodziewany, ażeby objął swoy urząd. Powiadaia, że Xiąże Jmé de *Saxen Teschen* znaczną część zimy przebędzie w *Paryżu*. Siostra owey wszystkim wiadomey JPaní de *la Motte*, otrzymała pozwolenie wziąć na się imie *Baronowney de St. Remy*.

Mowią tu teraz o iedney *Machinie*, czyli *Pompie wodney*, która cale jest nowego wynalazku. Ma ona podnosić w górę na 175. stop *flup wodny* zawieraiący w sobie 300. funtow. Ta *Machina*, ma tylko 30,000. *Liwrow* kosztować, y będzie dostateczna do opatrzenia wodą wszystkich domow *Paryskich*. Jeżeli tym sposobem wszystkie *Machiny* do gaszenia pożarow będą robione, tedy dom w ogniu zostaiący we 4. minutach, nietylko przygasić będzie można, ale też prawie zapalić.

Z *Paryża* d. 20. *Listop*: Pan *Gerard de Rayneval* wyjechał do *Hagi*, iedni mówią, że w interesach tyczących się skarbu, drudzy zaś, ażeby z *Hrabią de Görtz* przywiódł do skutku ugodę z *Xięciem Stadhuderem*.

Z *Londynu* d. 14. *Listop*: Dworska dzisieysza *Gazeta* donosi następuiącą wielkiej wagi nowinę, że przybyły tu z *Paryża* przyśłany od JPana *Eden* kuryer, przywiózł *Ratyfikacyą* żeglownego y handlownego *Traktatu* z *Francyą* podpisanego dnia 26. *Września*; która dnia 10. tego miesiąca u *Dworu* naszego zamieniona została.

Generał de Rainford, już się gotuje na wyjazd do *Gibraltaru*, gdzie zamienić *Generała Elliot* tamecznego *Gubernatora*. *Pomieniony Generał Elliot* za 3 albo 4. miesiące z powrotem do *Anglii* jest spodziewany.

Za pewną rzecz głoszą, że *Krol Jmé Francuski*, oddaiąc J. Panu *Eden* ratyfikowany handlowny *Traktat*, to mu powiedział: „Spodziewam się, że to będzie środkiem do zapobieżenia, ażeby poki życia mego nie wynikła wojna między *Francyą* y *W. Brytanią*. „ *Krolowa Jeymć* z tey okoliczności JPanu *Eden* uczyniła prezent z kosztownych obciow,

Zawczora, wysłany jest umysłny kuryer do *Peterzburga*, który powiózł podpisyany handlowny *Traktat* z *Dworem Rossyjskim*.

Z *Włoch* dnia 11. *Listop*: Dnia 31. przeszłego miesiąca *Wezuwiusz* tak wiele z siebie ognia wyrzucił, że w przeciągu 2. godzin, lawa ognista na puł mili już była rozlała. Ten obszerny potok pomienioney ognistej lawy, ma prostą dyrekcyą ku *Neapolu*.

Z *Brandeburgu* d. 25. *Listop*. Zmarły *Monarcha Pruski*, następuiące manuskrypta własnych dzieł swoich zostawił: 1mo., *Opisanie siedmioletniej wojny*; gdzie barzo bezparcyalnie mówi o swoich

„ dziełach. *2do.* *Historya* pokoju, pod imieniem *Hubertsburger Fräi.*
„ *de* aż do wojny roku 1778. *3tio.* *Opisanie* teyże *Wojny.* *4to.* *Pal-*
„ *ladium* dzieło komiczne. *5to.* *Le Partage de la Pologne.* *6to.* *Kolle-*
„ *kcyą* interesujących listów Pana *d' Alembert* w materyach *Polity-*
„ *cznych, Filozoficznych, y Teologicznych* pisane. „

Z Austryi d. 19. Listop: Zараźliwa choroba na granicy *Ziemi Sie-*
dmigrodzkiej, iuż prawie ze wszystkim ustała, y dalszych złych sku-
tkow nie mają się z niey lękać.

Z Madrytu d. 6. Listop: Od tego czasu, iak zimna się rozpoczęły,
febry ustaiają.

Z Paryża d. 20. Listop: Xiążę Jmć *d'Orleans*, 150,000. *Liwrow*
wyznaczył na rozdzielenie corocznie między ubogich, która to sum-
ma iest zabezpieczona na jego Dobrach.

Krol Jmć ogłosił, ażeby wszyscy Więksi Koronni Urzędnicy, mie-
li w *Werjalu* swe mieszkania, y żeby wszędzie gdzie się tylko Dwor o-
broci, z nim się znajdowali.

Powiađaią, że Xiążę Jmć *d'Orleans*, odprawi podróż do *Ber-*
lina.

Z Londynu d. 17. Listop: Piszą z *Lizbony*, że nasz tameczny Mi-
nister *JPan Walpole*, codziennie miewa konferencye z Xiążęciem Jmcią
Brazylji y Ministrami *Portugalskiemi*, w interesie nowego *Handlowne-*
go Traktatu. Powiađaią, że on będzie dla obojgu stron wielce po-
żyteczny. Domyślaią się, że przed końcem tego Roku, tenże *Traktat*
zakonczony y przyięty zostanie.

Piszą z *Gibraltaru*, że *Francuska Fregata*, pod imieniem *l'Etat de*
Provence tam przybyła, y przyprowadziła *Tunetańską* galereę, zabraną
po dość upornej utarczce. Czwartym to iuż iest zboiecki okręt, który
w krotkim czasie z bandery *Tunetańskiej* iest zabrany.

Do tychczas nieustaią dochodzić smutne nowiny o tych kłotniach
y niepokojach, które się dzieiają w południowej *Irlandyi.*

Z Hamburga d. 28. Listop: Piszą z *Chersonu*, że tam *Reymenta*
w wielkich zostaią woiennych obrotach, które bez wątpienia będą u-
żyte przeeciwno niespokojnym *Tatarom.*

Z Wiednia d. 18. Listop: Dochodzi wieść, że w *Bukowinie*, nieia-
kie powstały kłotnie. Zatym dwa *Kroackie* *Reymenta* otrzymały or-
dynans być w gotowości do marszu, dla zapobieżenia w początkach
złemu.

Opactwo Martinsberg, iedno z naybogatszych fundacyi w *Krolestwie*
Węgierskim, teraz skasflowane zostało, z przyczyny, iż *Zakonnicy* w kło-

tniach zostawali z swoim Opatem. Także y pewni Zakonnicy w *Węgrzech*, za naleganiem ich Generała, otrzymali swoiey kassacyi dekret. W *Austrii* powstały kłótnie między niektórymi Klasztorami, y ich Opatami Komandataryuszami. Obie strony się zakarżają, y wzajemnie jedna drugą obwiniają.

Z *Semlinu* d. 7. *Listop*: Piszą z *Stambułu*, że *Dywan* z tamecznym Cefarskim Posłem w dobrej zostaje przyiaźni y harmonii, y wiele w nim pokłada ufności.

Nadzwyczajnie wielki jest Dwor nie dawno przybyłego do *Belgradu* Bafzy: w jego; pokoju leży wielki łaskawy lew, który na tych, którzy są w ubiorze *Tureckim*, wcale nie rzuca się. Podobnyż lwiszylwach, ma w swoim pokoju stary *Kapitan Bafza*.

DONIESIENIE Z WARSZAWY DNIA 13. GRUD: R. 1786.

Kalendarzyk Polityczny *Warszawski* w tuteyszy Drukarń JKMcI przy Kollegium *P. Jezuickim* w Starym Mieście wyszedł na Rok 1787. z dodatkiem Summaryuzfu Konfitylucyi Seymu ostatniego, Orderowych y Urzędnikow późniey kreowanych oraz Ciekawości.

Ukradziono w pewnym domu zegarek złoty o jednej kopercie, na który szmelcem granatowym wyrobione były kwiatki, motylki białe, przytym zegarku taśmka była popielata z kluczykiem y galkami na końcu złotemi, y sygnet złoty z kamieniem zielonym, na którym herb *Lubicz*. Ktoby się o tey szkodzię dowiedział, niech raczy dać znać do Pałacu JP. Woiewody *Kiowskięgo* na *Nowym Świecie* na przeciwko *Święto - Krzyżkięy* Ulicy: a dostanie nagrody Cztery: 5.

W *Warszawie* w Loteryi Kralowey dnia 6. Grudnia były wyciągnięte Numera 74. 36. 13. 16. 39. z których składało się 10. *Ambow* to jest: [13 16] (13 36) (13 39) (13 74) [16 36] (16 39) [16 74] (36 39) [36 74.] (39 74) Także 10. *Ternow*: [13 16 36] (13 16 39) (13 16 74) (13 36 39) [13 36 74] [13 39 74] (16 36 39) (16 36 74) (16 39 74) (36 39 74) Przyznie ciągnięte będzie d. 20. Grud:

Dworek *Stępański* zwany pod *Nrm 820.* na *Ulicy Solnej* zwaney tu w *Warszawie* sytnowany, ze stajniami y wozowniami, na mocy Dekretu Sądow Woytow: y *Law: M. S. W.* dnia 9. Grud: 1786. między Kredytoraми y Szl: *Grotofami* zapadłego, jest na sprzedaż deklarowany; licytacya kteręgo, dnia 20. Stycznia R. 1787. odprawiać się będzie, Zyczący sobie kupić na offerencyą swoią w *Kancellaryi Woytow*: zapisać, y dnia wyżej wyrażonego na *Ratuszu M. S. W.* znajdować się.

Sukcesorowie niegdy JP. *Jerzego Teclan* Oberstleytnanta Woyfk Koron: w *Wrietzen* nad *Odą*, lub gdziekolwiek znajdujący się, tudzież Kredytowowie jeżeli są tacy, obwieszczą się, iż z infancyi *Syndyka Miasta Nowey Warszawy* przed sąd Szll: Magistrato tegoż Miasta są Edyktalnie powtornie zapozwani, ażeby na dzień 22. Stycznia w roku przyszłym 1787. z prawem y Pretensyami swemi jakie do Substancyi przerezczonego niegdy JP. *Teclan* w sekwestrze Miasta *Nowey Warszawy* złożoney mają, w Sądzie pomienionym popisywali się, y rzetelności onych dokumentami niewątpliwemi, końcem odebrania należytości dowodzili.

Z mocy Dekretu Radzieckiego M. S. W., dnia 18. 19. 20. y następujących tego Mięsiąca o godz: 2. po południu za gotowe pieniądze ekspedywana będzie na *Ratuszu Miasta* tegoż w *Sali Radzieckiey* na pierwszym pięttrze licytacya różnych Effektow: złota, srebra miedz, mosiądzu, zegara, blachy, cyny, sukien białogłowskich, bielizny, komodow, szafek, obrazow, y innych sprzętow domowych y gospodarckich.